

WYROK Z DNIA 3 WRZEŚNIA 2004 R.

SDI 29/04

1. Zbieg przesłanek umorzenia postępowania, określonego w art. 88 pkt 4 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (Dz. U. 2002 r., Nr 123, poz.1058) oraz z art. 17 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. w zw. z § 1 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lipca 1998 r. w sprawie postępowania dyscyplinarnego w stosunku do adwokatów i aplikantów adwokackich (Dz. U. Nr 99, poz. 635), zachodzi dopiero wówczas, gdy do chwili orzekania zostały przeprowadzone wszystkie dowody i wyjaśnione wszelkie okoliczności świadczące o tym, że obwiniony nie popełnił zarzucanego przewinienia dyscyplinarnego, a jednocześnie nastąpiło przedawnienie jego karalności. W takiej tylko sytuacji procesowej sąd dyscyplinarny obowiązany jest wydać orzeczenie uniewinniające.

2. Sformułowanie zawarte w art. 95 i prawa o adwokaturze, że wszelkie wydatki stanowią koszty postępowania dyscyplinarnego, interpretowane w powiązaniu z unormowaniem zamieszczonym w § 1 ust. 3 rozporządzenia, wyłącza możliwość stosowania w tym postępowaniu dyscyplinarnym art. 632 pkt 2 k.p.k. Uznaniowość przewidziana w tym przepisie, jest wykluczona w tym postępowaniu.

3. W razie uniewinnienia albo umorzenia postępowania dyscyplinarnego, obwinionemu adwokatowi należy się zwrot wszystkich uzasadnionych wydatków poniesionych przez niego w związku z tym postępowaniem. Jeżeli natomiast obwiniony zostanie skazany, obciąża się go kwotą opłaty zryczałtowanej, określonej w § 49 rozporządzenia.

Przewodniczący: sędzia SN J. Dołty.

Sędziowie SN: A. Siuchniński, K. Cesarz (sprawozdawca).

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego: adw. K. Borodeja.

Sąd Najwyższy w sprawie Jacka K., obwinionego z art. 80 ustawy o adwokaturze w zw. z §§ 6, 8, 21, 22, 43 i 49 Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu, po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 3 września 2004 r. kasacji, wniesionej przez obwinionego od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 22 listopada 2003 r., zmieniającego orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w W. z dnia 3 lutego 2003 r.,

1. u c h y l i ł zaskarżone orzeczenie w części dotyczącej nieuwzględnienia wniosku o zasądzenie kosztów postępowania, zawarte w pkt 2;
2. o d d a l i ł kasację w pozostałym zakresie (...).

U Z A S A D N I E N I E

Adwokat Jacek K. został oskarżony przez Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Rady Adwokackiej w W. o to, że:

- I. w miesiącu sierpniu 1996 r. w S. był świadkiem czynu przestępnego, polegającego na wymuszeniu okupu, pożyczając pokrzywdzonemu pieniądze celem przekazania ich napastnikom, a następnie podjął się obrony w postępowaniu karnym prowadzonym przeciwko sprawcom opisanego wymuszenia rozbójniczego,
to jest o przewinienie z art. 80 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze w zw. z § 6, § 8 i § 21, § 22, § 43 i § 49 zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu z dnia 26 września 1993 r.,
- II. w okresie od 4 lutego 1997 r. do 28 maja 1997 r. w G. zaniedbał obowiązki obrońcy oskarżonego w toczącym się postępowaniu karnym przed Sądem Rejonowym w G. w ten sposób, że trzykrotnie nie sta-

wił się na rozprawę główną, nie podając przyczyn niestawiennictwa, nie przedstawił posiadanego dowodu z dokumentu mającego istotne znaczenie dla obrony oskarżonego,

to jest o przewinienie z art. 80 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze w związku z § 8 i § 29 zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu z dnia 26 września 1993 r.,

III. wniosną 1997 r. w S., po zwolnieniu z aresztu oskarżonych T., W. i G. groził, że jeśli nie złożą i nie oddadzą 150 000 DEM, spowoduje ponowne ich aresztowanie, w listopadzie 1997 r. zobowiązał się wobec Inny W., żony oskarżonego W., że załatwi „zakulisowo” sprawę zwolnienia jej męża z aresztu, a oficjalnie podpisze ona pełnomocnictwo dla adw. S., za co żądał zapłaty w kwocie 30.000 zł,

to jest o przewinienie z art. 80 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze w zw. z § 6 i 8 zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu z dnia 26 września 1993 r.

Obwiniony w dniu 5 grudnia 2002 r. wniósł o umorzenie postępowania z uwagi na przedawnienie karalności wszystkich zarzucanych czynów, motywując wniosek tym, że Prokurator Okręgowy w S. dwukrotnie umarzał postępowanie o zarzucane wnioskodawcy przestępstwa wobec stwierdzenia, że nie popełnił ich. Zarzuty, które zostały przedstawione wnioskodawcy w wymienionej sprawie karnej, „...są tożsame z zarzutami postawionymi w ramach prowadzonego postępowania dyscyplinarnego ...”.

W dniu 3 lutego 2003 r. wpłynął nadto wniosek obwinionego o zasądzenie na jego rzecz od Izby Adwokackiej w W. kosztów postępowania dyscyplinarnego, na które złożyły się – wyspecyfikowane w tym piśmie - koszty: ustanowionego obrońcy, utraconego zarobku i dojazdów.

Po przeprowadzeniu rozprawy w tym dniu, Sąd Dyscyplinarny Izby Adwokackiej w W. na podstawie art. 88 pkt 4 ustawy z 26 maja 1982 r. –

Prawo o adwokaturze, umorzył postępowanie oraz oddalił wniosek obwinionego o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania.

W odwołaniu od tego orzeczenia Jacek K. zarzucił:

„1) obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia wyrażającą się w:

- a) naruszeniu dyspozycji przepisu art. 424 § 1 pkt 2 w zw. z § 1 ust. 3 cyt. rozp. (tj. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 23 lipca 1998 r. w sprawie postępowania dyscyplinarnego w stosunku do adwokatów... – Dz. U. Nr 99, poz. 635) poprzez nie tylko niewyjaśnienie podstawy prawnej rozstrzygnięcia o kosztach, ale zupełnie jej pominięcie w uzasadnieniu orzeczenia,
- b) naruszeniu dyspozycji przepisu art. 626 § 1 k.p.k. w zw. z § 1 pkt 3 cyt. rozp. poprzez niezamieszczenie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania dyscyplinarnego,
- c) naruszeniu przepisu art. 95 i ust. 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze poprzez nieuzasadnione oddalenie wniosku obwinionego o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania,
- d) naruszeniu przepisu art. 2 § 2, i art. 9 § 1 i 2 k.p.k. poprzez niedokonywanie czynności z urzędu ustalających korzystniejszą podstawę rozstrzygnięcia orzeczenia dla obwinionego co do zarzutu objętego w pkt I i III aktu oskarżenia m.in. poprzez uzyskanie informacji o wynikach postępowania karnego prowadzonego przez Prokuraturę Okręgową w S., które to postępowanie było znane Sądowi Dyscyplinarnemu,

2) obrazę prawa materialnego przejawiającą się w błędnej kwalifikacji wskazanej w komparycji orzeczenia podstawy umorzenia poprzez wskazanie przepisu materialnego art. 84 pkt 4 cyt. wyżej ustawy, zamiast przepisu art. 87 § 1 ustawy Prawo o adwokaturze.”

Odwołujący się w uzasadnieniu najpierw podniósł, że wskazana sprawa karna „miała zbliżony kontekst przedmiotowo-podmiotowy z prowadzonym postępowaniem dyscyplinarnym...”. „Decyzja procesowa Prokuratora Okręgowego w S. o umorzeniu postępowania została zatwierdzona decyzją Prokuratora Apelacyjnego w P. z dnia 17 lutego 2003 r.”

Następnie jednak skarżący stwierdził, iż „Ustalenia śledztwa prokuratorского i merytoryczna jego ocena wskazuje niezbicie, iż obwiniony nie dopuścił się deliktów dyscyplinarnych opisanych w pkt. I i III zaskarżonego orzeczenia, tym samym zachodzi pozytywna przesłanka umorzenia postępowania, która zgodnie z (...) przepisem art. 414 § 1 k.p.k. musi doprowadzić w tym zakresie do uniewinnienia obwinionego adw. Jacka K.”

W konkluzji obwiniony wnosił o zmianę zaskarżonego orzeczenia przez uniewinnienie go od zarzutu I i III aktu oskarżenia, wobec stwierdzenia, że nie dopuścił się zarzucanych w tych punktach przewinień dyscyplinarnych oraz o zasądzenie kosztów, w tym – postępowania odwoławczego.

W dniu 22 listopada 2003 r. Wyższy Sąd Dyscyplinarny Naczelnej Rady Adwokackiej orzekł, co następuje:

- „1) Zaskarżone orzeczenie utrzymuje się w mocy z tą zmianą, iż jako podstawę rozstrzygnięcia w zakresie pkt 1 wskazuje art. 87 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze, zaś kosztami postępowania dyscyplinarnego za obie instancje obciąża Okręgową Izbę Adwokacką w W.
- 2) Wniosku o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania w kwocie 1180 zł tytułem zwrotu kosztów przejazdu oraz 420 zł z tytułu udziału obrońcy nie uwzględnić.”

Kasację wywiódł Jacek K., w której zarzucił obrazę przepisów postępowania wyrażającą się w:

- „a) naruszeniu dyspozycji art. 89 ust. 2 ustawy – Prawo o adwokaturze i art. 5 § 2 k.p.k. oraz § 36 ust. 2 i § 33 ust. 2 (odp. art. 452 § 2 k.p.k.)

- Rozp. MS z dnia 23 lipca 1998 r. (Dz. U. Nr 99, poz. 635) w sprawie postępowania dyscyplinarnego w stosunku do adwokatów i aplikantów adwokackich poprzez oparcie orzeczenia na niekompletnym materiale dowodowym tj. dowodach przeprowadzonych jedynie przed sądem I instancji i pominięcie dowodu zawnioskowanego bezpośrednio przed sądem odwoławczym tj. postanowienia Prokuratora Okręgowego w S. z dnia 31 grudnia 2002 r. o umorzeniu postępowania karnego,
- b) naruszeniu dyspozycji przepisu art. 457 § 3 oraz 433 § 2 k.p.k. w zw. z § 1 ust. 3 cyt. rozp. poprzez zaniechanie obowiązku rozważenia wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym tj. zarzutu zawartego w pkt. I odwołania dotyczącego niewyjaśnienia przede wszystkim niepowołania podstawy prawnej rozstrzygnięcia o kosztach w uzasadnieniu sądu I instancji – art. 424 § 1 pkt 2 k.p.k.,
- c) naruszeniu dyspozycji przepisu art. 95 i ustawy Prawo o adwokaturze poprzez nieuzasadnione nieuwzględnienie wniosku obwinionego o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania oraz nieprawidłowe zastosowanie (co wynika z treści uzasadnienia) przepisu art. 632 k.p.k. w przedmiocie rozstrzygnięcia o nieuwzględnieniu wniosku obwinionego o zasądzenie kosztów.”

Autor kasacji wnosił o uchylenie orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Z uzasadnienia skargi wynika, że jej zarzuty i *petitum*, nie dotyczą czynu z pkt. II aktu oskarżenia, to jest przewinienia polegającego na zaniebaniu obowiązków obrońcy przez nieusprawiedliwione niestawiennictwo na rozprawach i nieprzedstawienie dowodu istotnego dla obrony oskarżonego.

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego NRA na rozprawie kasacyjnej wnosił o oddalenie kasacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Nie zasługują na podzielenie zarzuty naruszenia przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny zasady samodzielności jurysdykcyjnej tego Sądu (art. 89 ust. 2 pr. adw.), zasady *in dubio pro reo* (art. 5 § 2 k.p.k.) ani przepisów §§ 36 ust. 2 i 33 ust. 2 wskazanego wyżej rozporządzenia w sprawie postępowania dyscyplinarnego w stosunku do adwokatów i aplikantów adwokackich (r.p.d.), będących odpowiednikami art. 452 § 2 k.p.k. i art. 437 § 2 k.p.k.

Na wstępie należy zauważyć, że do naruszenia zasady tłumaczenia wątpliwości na korzyść oskarżonego może dojść tylko wówczas, gdy takie wątpliwości rzeczywiście wystąpią. Jeżeli ich nie ma, żaden sąd, w szczególności – odwoławczy, nie jest w stanie złamać zakazu wynikającego z art. 5 § 2 k.p.k.

Natomiast jeśli idzie o przepis § 36 ust. 2 r.p.d. (art. 437 § 2 k.p.k.), to określa on jedynie rodzaje orzeczeń sądu odwoławczego, jakie mogą zapisać na podstawie zebranych dowodów. Jeżeli skarżący wytyka zaniechanie przeprowadzenia dowodów, zarzut obrazy tego przepisu jest przedwczesny (bezprzedmiotowy).

Oczyszczając pole dla dalszych rozważań trzeba na wstępie stwierdzić, że nie tylko czyn z pkt. II aktu oskarżenia, ale również czyn I, zarzucony obwinionemu, wypełniał znamiona jedynie przewinienia dyscyplinarnego. Do takiego wniosku prowadzi już lektura postawionego zarzutu. Sprawdzanie przez Sąd drugiej instancji przy pomocy decyzji dowodowych, a następnie analizy akt postępowania karnego czy w tym czynie mieszczą się również elementy przestępstwa, łamałoby zasady, których naruszenie zarzuca skarżący, oraz byłoby sprzeczne z zakazem sformułowanym w art. 95 i pr. adw. (zakaz *reformationis in peius*). Jest przecież oczywiste, że sąd dyscyplinarny, aby nie uchybić:

- zasadzie wyrażonej w art. 5 § 2 k.p.k., nie mógłby w razie pojawienia się nieusuwalnych wątpliwości uznać, że delikt dyscyplinarny stanowi zarazem przestępstwo;
- nakazowi ujętemu w art. 89 ust. 2 pr. adw., nie mógłby opierać się tylko na materiałach zgromadzonych w postępowaniu karnym;
- zakazowi wynikającemu z art. 95 i pr. adw., nie mógłby przyjąć, nawet w razie istnienia dowodów w sprawie karnej, że obwiniony dopuścił się jednocześnie przestępstwa.

Wprawdzie wiodąca myśl skargi kasacyjnej sprowadza się do tego, że Sąd odwoławczy w następstwie przeprowadzenia dowodów z materiałów śledztwa i ich analizy uniewinniłby obwinionego od zarzutu I i III, ale mogłoby się okazać, że Sąd ten wyprowadziłby jednak przeciwstawne wnioski. Wówczas przed Sądem *ad quem* z całą ostrością pojawiłby się problem zakazu rozstrzygnięcia na niekorzyść skarżącego, wobec wniesienia środka odwoławczego jedynie na jego korzyść. Aktualizowałaby się również kwestia istnienia w tej części *gravamen*, to jest czy obwiniony ma interes prawny w zaskarżeniu pkt. 1 orzeczenia Sądu pierwszej instancji, wymagany dyspozycją art. 425 § 3 k.p.k.

Podsumowując zasadniczą część powyższego wyводу, obowiązek rozpoznania przez Sąd odwoławczy sprawy w granicach środka odwoławczego (art. 433 k.p.k.) jest limitowany również zakazem orzekania na niekorzyść oskarżonego w razie wniesienia takiego środka tylko na korzyść oskarżonego (art. 434 § 1 k.p.k.).

Jednak zarzut pominięcia wnioskowanych dowodów jest chybiony przede wszystkim dlatego, że Sąd odwoławczy był wręcz zobowiązany do zaakceptowania zasadniczego rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji. I to nie z powodu związania Sądów treścią pierwotnego wniosku obwinionego, lecz z uwagi na ujawnienie się najpierw ujemnej przesłanki procesowej w postaci przedawnienia karalności zarzucanych przewinień dyscyplinar-

nych. Ta przeszkoda procesowa wyszła na jaw, zanim Sąd dyscyplinarny został wezwany do sprawdzenia przy pomocy akt śledztwa czy obwiniony dopuścił się zarzucanych czynów, to jest przed ewentualnym przeprowadzeniem dowodów i wyjaśnieniem wszystkich okoliczności faktycznych.

Przedawnienie karalności niweczy możliwość badania czy występują materialnoprawne przesłanki wyłączenia odpowiedzialności karnej, określone w art. 17 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k.

Za takim stanowiskiem przemawia dyspozycja § 1 pierwsza część zdania tego przepisu. Zakazuje ona wszczynania postępowania w razie zaistnienia – przed wydaniem takiej decyzji – ujemnych przesłanek procesowych, a gdy ujawnią się one po wszczęciu postępowania, wymieniony przepis zobowiązuje do umorzenia toczącego się postępowania. Zatem, jeżeli organ prowadzący postępowanie stwierdza formalną przeszkodę do prowadzenia procesu, to nie może przejść do porządku nad nią i kontynuować postępowania, w szczególności w celu wyjaśnienia czy zachodzą materialne podstawy odpowiedzialności oskarżonego. Powyższe stanowisko jest zbieżne z zajętym przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 2 lipca 2002 r., IV KKN 264/99 (Lex 54407), iż „Postępowanie należy umorzyć w sytuacji, gdy nastąpiło przedawnienie karalności, ale tylko wtedy, gdy nie ma od razu podstaw do uniewinnienia oskarżonego z braku czynu lub braku znamion czynu (...) albo braku winy. Umorzenie z racji przedawnienia wchodzi też zawsze w rachubę, gdy kwestie istnienia czynu, jego znamion i odpowiedzialności wymagały dalszego dowodzenia, gdyż postępowaniu w tej materii stoi już na przeszkodzie przedawnienie karalności”. Sąd Najwyższy poruszoną kwestią zajmował się również w innych sprawach, wyrażając zapatrywanie, że umorzenie postępowania z uwagi na niedopuszczalność jego dalszego prowadzenia nie wchodzi w rachubę, gdy zbieg przesłanki z art. 17 § 1 pkt 6 oraz pkt 1 i 2 k.p.k. zostanie stwierdzony dopiero po przeprowadzeniu dowodów i wyjaśnieniu wszystkich oko-

liczności faktycznych. Doszło bowiem wówczas do wszechstronnego zbadania podstaw odpowiedzialności oskarżonego i w takiej sytuacji sąd powinien podjąć decyzję odnoszącą się do braku tych podstaw, a więc wydać wyrok uniewinniający a nie umarzający postępowanie z powodu przedawnienia (postanowienia: z dnia 3 kwietnia 2002r., V KKN 484/00 – Lex 53336 i z dnia 15 kwietnia 2004 r., SDI 21/04 – OSNKW z 2004 r., z. 6, poz. 64).

Nie istnieją powody, które uniemożliwiałyby zastosowanie kanonów powyższego rozumowania w postępowaniu dyscyplinarnym toczącym się wobec adwokatów i aplikantów adwokackich. Przenosząc te zasady na wymienione postępowanie, uprawnione jest stanowisko, że rzeczywisty zbieg przesłanek z art. 88 pkt 4 ustawy z 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze oraz z art. 17 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. w zw. z § 1 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 23 lipca 1998 r. w sprawie postępowania dyscyplinarnego w stosunku do adwokatów i aplikantów adwokackich, zachodzi dopiero wówczas, gdy do chwili orzekania zostały przeprowadzone wszystkie dowody i wyjaśnione wszelkie okoliczności świadczące o tym, że obwiniony nie popełnił zarzucanego przewinienia dyscyplinarnego, a jednocześnie nastąpiło przedawnienie jego karalności. W takiej tylko sytuacji procesowej sąd dyscyplinarny obowiązany jest wydać orzeczenie uniewinniające.

Wracając na grunt niniejszej sprawy, Sąd odwoławczy nie naruszył normy § 33 ust. 2 r.p.d. – odpowiednika art. 452 § 2 k.p.k. w postępowaniu dyscyplinarnym, ponieważ w zaistniałej sytuacji procesowej nie miał obowiązku badania podstaw odpowiedzialności obwinionego. Nie sposób w tym miejscu pominąć, że nie sprzyjało podjęciu próby takiego badania oświadczenie obwinionego, zawarte we wniosku o umorzenie postępowania dyscyplinarnego, iż zarzucane mu przewinienia nie są tożsame z zarzutami postawionymi w śledztwie w sprawie Prokuratury Okręgowej w S., a

więc, iż nie wypełniają zarazem znamion przestępstw, o które toczyło się postępowanie karne i zostało ono umorzone z powodu niepopelnienia ich przez obwinionego. Wnioskodawca wskazywał więc na brak przeszkody do umorzenia postępowania, określonej w przepisie art. 88 ust. 2 pr. adw., stanowiącym, że jeżeli czyn zawiera znamiona przestępstwa, przedawnienie dyscyplinarne nie następuje wcześniej niż przedawnienie karne.

Zasadne są natomiast zarzuty dotyczące rozstrzygnięć Sądu odwoławczego o kosztach postępowania dyscyplinarnego. Nie doszłoby do obrazy art. 95 i pr. adw., gdyby Sąd ten poprzestał na pkt. 1 orzeczenia. W drugim zdaniu tego punktu Sąd obciążył Okręgową Izbę Adwokacką kosztami postępowania dyscyplinarnego za obie instancje. Rozstrzygnięcie to realizowało dyspozycje zawarte w obu ustępach wymienionego przepisu, który stanowi, że po pierwsze, w skład kosztów postępowania dyscyplinarnego wchodzi wszelkie wydatki poniesione w związku z tym postępowaniem i po drugie, że we wszystkich wypadkach, za wyjątkiem skazania, koszty postępowania ponosi Izba Adwokacka. Przepis art. 95 i pr. adw. samodzielnie więc określa zarówno zakres wydatków wchodzących w skład kosztów postępowania, jak i zwracanych obwinionemu, które poniósł w związku z postępowaniem, a nie został skazany. Tę odrębność potwierdza wprost treść § 1 ust. 3 r.p.d., mówiącego, że przepisy Kodeksu postępowania karnego stosuje się odpowiednio tylko w zakresie nieuregulowanym przepisami Prawa o adwokaturze. Nie ma zatem normatywnych podstaw do wyłączenia z ogółu kosztów wydatków obwinionego za dojazdy do miejsca wykonywania czynności przez sąd dyscyplinarny ani wydatków z tytułu ustanowienia w sprawie adwokata.

Sformułowanie zawarte w art. 95 i pr. adw., że wszelkie (podkr. SN) wydatki stanowią koszty postępowania dyscyplinarnego, interpretowane w powiązaniu z unormowaniem zamieszczonym w § 1 ust. 3 r.p.d., wyłącza możliwość stosowania w „adwokackim” postępowaniu dyscyplinarnym art.

632 pkt 2 k.p.k. Uznaniowość przewidziana w tym przepisie, jest wykluczona w owym postępowaniu. Podnoszona w kasacji nieprawidłowość zastosowania art. 632 k.p.k. polegała zatem na bezpodstawnym jego użyciu przez Sąd odwoławczy.

Rażąca obraza art. 95 i pr. adw. dlatego miała istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, bo w wyniku wyłączenia zamieszczonego w drugim jego punkcie doszło do sprzeczności w obrębie tego orzeczenia. Wszak, z jednej strony (pkt 1) Sąd obciążył Izbę Adwokacką całością kosztów postępowania, z drugiej zaś (pkt 2) wyłączył część kosztów poniesionych przecież w związku z tym postępowaniem. Nie ulega wątpliwości, że ze stosowanego odpowiednio w niniejszym postępowaniu przepisu art. 626 § 1 k.p.k. wynika wymóg wewnątrznie zgodnego (niesprzecznego) określenia, kto, w jakiej części i zakresie ponosi koszty postępowania. Tego wymogu nie spełnia rozstrzygnięcie zawarte w pkt. 2 orzeczenia.

Ze względu na niekwestionowanie przez skargę kasacyjną treści prawidłowego rozstrzygnięcia co do kosztów postępowania, zamieszczonego w pkt. 1 orzeczenia, koniecznym było ograniczenie się do orzeczenia kasatoryjnego w odniesieniu do pkt. 2 zaskarżonego orzeczenia – bez sięgania przez Sąd kasacyjny po rozstrzygnięcie następcze (por. szerzej wyrok SN z dnia 10 grudnia 2002 r., V K.K. 317/02 – Lex 74385).

Rzeczą Prezesa Sądu Dyscyplinarnego będzie już tylko określenie, nie z jakiego tytułu, lecz w jakiej wysokości należy się obwinionemu zwrot wydatków od Izby Adwokackiej w W. Ich wysokość musi odpowiadać rzeczywistym wydatkom poniesionym przez niego w związku z postępowaniem dyscyplinarnym. Na marginesie tylko można zauważyć, że jeżeli osoba obwiniona zostanie obciążona kosztami postępowania w związku z jej skazaniem, to nie wylicza się ich, lecz pobiera w formie opłaty ryczałtowej, której wielkość została określona § 49 r.p.d. Tylko w takiej konfiguracji

procesowej rzeczywiste koszty postępowania nie muszą odpowiadać wysokości opłaty.

Z wszystkich przytoczonych względów orzeczono jak w wyroku.